

Postrzeganie przyrody a problem jej ochrony

Osoby związane z ochroną przyrody twierdzą często, że obecnie stanowi ona problem nie tyle naukowy, co społeczny i marketingowy. Rzeczywiście, w praktyce okazuje się często, że czynnikiem powstrzymującym i ograniczającym podejmowanie działań ochronnych nie jest brak odpowiedniego *know-how*, ale niedostatek woli czy świadomości potrzeby ich podejmowania.

Obecnie większość ludzkiej populacji żyje w środowisku całkowicie sztucznym lub mocno przekształconym. Proces regresu natury nabrał tempa w ciągu mniej więcej ostatnich stu lat, czego przejawem może być choćby znalezienie się na granicy wymarcia tych gatunków, które jeszcze niedawno uznawane były za uciążliwe chwasty bądź szkodniki. W rezultacie duża część ludzi nigdy nie spotyka się z naprawdę dziką przyrodą, a wiedzę o jej życiu czerpie głównie z literatury czy mediów elektronicznych. Następstwem utraty bezpośredniego kontaktu z przyrodą jest z jednej strony jej idealizacja, z drugiej zaś charakterystyczne dla braku wiedzy obawy.

Z punktu widzenia ochrony przyrody jej idealizowanie wydaje się korzystne, gdyż pozwala na skuteczne przekonywanie na rzecz podejmowania konkretnych działań ochronnych. Z drugiej jednak strony zbyt idealistyczna wizja przyrody może utrudniać podejmowanie realistycznych działań ochronnych.

Ważniejszym problemem wydaje się jednak to, że w większości przypadków współczesny człowiek pomimo świadomości, że przyroda stanowi pewną wartość znajdującą się w stanie zagrożenia, postrzega ją często jako źródło niedogodności lub wręcz niebezpieczeństw. Obawy te umacniają dążenie do uczynienia przyrody bardziej przewidywalną, a tym samym bezpieczniejszą, co z kolei – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – wspiera utylitarne podejście do natury. Podejście to powoduje, że przyczyny podejmowania działań ochronnych stają się społecznie zrozumiałe dopiero po wykazaniu, iż ich wdrożenie pozwoli na zaspokojenie konkretnych potrzeb. Typowym przykładem konfliktu takiego podejścia z wymogami ochrony przyrody są regularnie pojawiające się postulaty udostępniania do celów rekreacyjnych kolejnych terenów w parkach narodowych – np. w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Konflikty takie będą się ciągle pojawiać dopóty, dopóki w powszechnej świadomości rzadkie walory przyrodnicze nie staną się wartościami samymi w sobie – niezależnie od tego, czy i w jaki sposób mogą zostać wykorzystane.

Zagadnienia/pytania problemowe

- Jak współczesny człowiek postrzega przyrodę oraz z wynikającą z tego obrazu potrzebę jej ochrony?
- Gdzie tkwi źródło konfliktu w relacji człowiek – przyroda i jak go można rozwiązać?

Literatura polecana

Perzanowska J., Tworek S. 2002. *Perspektywy ochrony przyrody*. W: Grzegorzczak M. i in. (red.). *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody*. Instytut Ochrony Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Instytut Botaniki PAN, Kraków.